Odcinek 11 – „Jak założyć przydomowy ogródek” dr inż. Paweł Nowak z Katedry Architektury Krajobrazu na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa ZUT.

To jest podcast zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego.

**Rafał Molenda**: Stamtąd wyszliśmy. To właśnie tam Adam spotkał Ewę, to tam spotykali się filozofowie i to tam uciekamy przed ograniczeniami w czasach epidemii. Dziś porozmawiamy o ogrodach. Naszym przewodnikiem będzie doktor inżynier Paweł Nowak z Katedry Architektury Krajobrazu na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa ZUT.

**Paweł Nowak:** Dzień dobry panu, dzień dobry państwu.

**Rafał Molenda**: Ogrody w czasach pandemii biją rekordy popularności. Każdy chciałby mieć ten kawałek ziemi do dyspozycji w sytuacji, kiedy ograniczają nas zakazy.

**Paweł Nowak:** Tak rzeczywiście jest. Potwierdzają to dane biznesowe, które mówią o wzroście obrotów w branży o 200%.

**Rafał Molenda**: Ogrody są znane od tysiącleci. Jednym z najsłynniejszych był założony w 387 roku przed naszą erą platoński ogród oliwny. Tam powstała słynna Akademia. Legenda głosi, że nad ogrodem widniał napis: “Niech nieobeznany z geometrią nie wchodzi”.

**Paweł Nowak:** Generalnie ogród jest takim miejscem, w którym lepiej się myśli i przede wszystkim wypoczywa. Ogród jest też taką rzeczą, która daje prestiż. Od zawsze ogrody były wyrazem przepychu, statusu społecznego. Każdy pałac miał swoje ogrody. Jednak ogród wymaga czasu, uwagi, pracy i pieniędzy. Z tego względu teraz, jeśli obserwujemy ogrody, zieleń w miastach, to widzimy, że najbardziej zadbaną zieleń mają zwykle te miasta najbogatsze. Wszystko wymaga pielęgnacji. To nie są nakłady jednorazowe, tylko wydatki rozłożone w czasie i o tym musimy pamiętać planując przestrzeń. Ważne jest to, żeby mieć świadomość, do czego te ogrody mają służyć. Trzeba to przemyśleć już w momencie wyboru miejsca, w którym będziemy mieszkać, czy to będzie dom, czy to będzie jakieś mieszkanie w bloku, czy to będzie szeregowiec, w jakiej lokalizacji, czy będzie to miasto, czy będzie to wieś. Nie można pochopnie podejmować tych decyzji. Wszystko musi być przemyślane, a właściwie  przedyskutowane, bo najwięcej informacji zdobędziemy podczas rozmów z ludźmi, którzy sprawdzili wcześniej wszystkie tematy. Trzeba określić, ile jesteśmy w stanie czasu i pieniędzy poświęcić, bo są piękne ogrody, które ludzie praktycznie tworzą i pielęgnują sami,  a z drugiej strony są też piękne ogrody, które są zakładane i pielęgnowane przez fachowców - to znowu są nakłady finansowe. Proszę zwrócić uwagę, że zieleń jest ostatnią rzeczą, którą się planuje i realizuje podczas budowy. Coraz częściej firmy inwestują w zieleń przy swoich siedzibach. Zieleń jest takim markerem, po którym widać, że jest to porządna firma. To również ważne dla pracowników, którzy będą mogli mieć styczność z tą naturą. Dla wielu osób jest to istotne, bo w pewnym momencie nie można pracownikowi zapłacić pieniędzmi, ale warunkami i często jest to jakby bardziej ważne niż pieniądze.

**Rafał Molenda**: W Szczecinie powstaje wiele różnych osiedli, na których uwzględniona jest właśnie zieleń jako uzupełnienie, dopełnienie całości. Zieleń wokół budynków staje się immanentną częścią inwestycji. Czy to oznacza, że architektura bez zieleni nie ma dziś racji bytu?

**Paweł Nowak:** Tak rzeczywiście jest i każdy deweloper, który inwestuje w mieście, sprzedaje później swoją inwestycję, jakby była w parku z pięknym widokiem.

**Rafał Molenda**: To jest argument sprzedażowy, prawda?

**Paweł Nowak:** Tak jest, ale to wynika też z tendencji wprowadzania zieleni do miasta. Stąd biorą się zielone dachy, fasady roślinne. Z tego też względu ludzie, którzy wcześniej wyjechali z miast, zaczynają do nich wracać. Bardzo często widzę, że ludzie mają domy daleko poza miastem i później połowę życia spędzają w samochodzie. Teraz coraz więcej jest takich przypadków, że kupują jakiś apartament w mieście, bo nagle okazuje się, że nie muszą rezygnować z tych przyjemności obcowania z zielenią, bo mają ogród, mini ogród, czy duży balkon, taras z zielenią. Sprawą indywidualną jest to, jaką formę zieleni i gdzie wybierzemy, zaplanujemy.

**Rafał Molenda**: Skoro już o tym mowa, to powstaje pytanie: jak to zrobić, gdy mamy do dyspozycji taki czterdziestometrowy ogródek przy domu wielorodzinnym w mieście. Najczęściej są to trawniki okolone żywopłotem i tutaj chyba kończą się pomysły.

**Paweł Nowak:** Najważniejszą rzeczą jest światło. Musi być dostęp do światła dla roślin i dla człowieka. Musi być też miejsce, do którego można będzie wyjść z domu. Najważniejsze jest znalezienie miejsca do posiedzenia, w którym będzie można zjeść posiłek, czy wieczorem po prostu odpocząć. Z drugiej strony musimy się zastanowić nad tym, w jaki sposób chcemy w ogóle użytkować przestrzeń ogrodu. Czy mamy psa, kota, dzieci? W jakim wieku są te dzieci? Czy chcemy dla nich coś przewidzieć? Czy planujemy taras? Jeżeli tak, to z jakiego materiału ma być zrobiony? Jeśli użyjemy drewna - może wytrzymać on 5-10 lat. Jeśli będzie to drewno z gatunku egzotycznego, to wytrzyma 30-35 lat. Drewno jednak wymaga pielęgnacji. Tak więc musimy co sezon olejować, żeby utrzymało ten ten efekt. Taras może być wykonany z kompozytu. Wówczas możemy uniknąć wielu problemów. Możemy sobie praktycznie raz położyć ten ten taras i on będzie służył kilkadziesiąt lat. Możemy też użyć płyt betonowych. Obecnie dostępne są gresy w wielu atrakcyjnych wzorach. Materiał musimy dobrać przewidując to, w jakich warunkach będzie użytkowany. Taki kompozyt będzie się szybko nagrzewał latem i trudno będzie wyjść latem. Tu lepsze byłoby drewno, ale - jak już mówiłem - wymaga ono corocznej pielęgnacji. Każde rozwiązanie ma swoje plusy i minusy. Płyty betonowe wydają się w miarę uniwersalne zarówno pod kątem cenowym i pod kątem aranżacyjnym. Jednak trzeba pamiętać, że beton też wymaga pielęgnacji i impregnacji co jakiś czas, bo się brudzi. Przy wyborze płyt trzeba pamiętać, że każda powierzchnia musi mieć odpowiednią grubość. Przykładowo płyty o wymiarach 60/ 60, 80/80 powinny mieć grubość 4 cm, to jest takie minimum.

**Rafał Molenda**: Teraz najważniejsza rzecz - aranżacja przestrzeni ogrodowej.

**Paweł Nowak:** Ważną sprawą jest to, żeby się nie osłaniać za bardzo przed światem, by zaplanować sobie widok, większą perspektywę. Trzeba popatrzeć sobie, które widoki chcemy zostawić, którego widoku chcemy uniknąć. Najlepiej posiedzieć sobie w różnych miejscach ogrodu i sprawdzić, w którym miejscu jest najprzyjemniej. Każdy to wyczuje. Gdy znajdziemy to nasze miejsce relaksu, zobaczmy, co z tego miejsca widać i czego nie chcemy oglądać. Ważne jest, żeby zachować odpowiedni klimat. To jest szczególnie ważne przy małych przestrzeniach, gdzie ważny jest detal, nawet rodzaj kamienia na ściółkę, gatunek roślin. To wszystko na człowieka oddziałuje i trzeba zadbać o to, by nie było na przykład zbyt ciemno, ponuro. Tak się dzieje, gdy obsadzamy ogród tujami. Tego obecnie się już nie robi, bo są ciekawsze rozwiązania roślinne. Na metry praktycznie można kupić żywopłot grabu albo buka. Są one dostępne w takiej wysokości, że od razu odgradzają nam naszą przestrzeń. W sprzedaży w zachodniej Europie pojawiają się już różnego rodzaju pnącza już ze stelażami i powoli taka tendencja się rozszerza, że rośliny są już wyrośnięte i wystarczy je przesadzić. Pojawia się też bardzo dużo egzotycznych roślin. Bardzo ciekawy jest bambus. To jest roślina, którą w zasadzie trzeba okrywać w pierwszym i drugim sezonie, gdy są siarczyste mrozy. Temperatury do -5 st. C. one spokojnie znoszą, a później to jest roślina, które sobie rośnie i osiąga różne wysokości. Może mieć 6 metrów, może mieć też 1,5 metra i tworzy  różnego rodzaju osłonę. Nie wymaga też pielęgnacji. Praktycznie nie zrzuca liści. Jeżeli już zrzuci, to te liście należałoby zostawić tam, gdzie leżą, bo wydzielają one potrzebną krzemionkę. Inną egzotyczną rośliną, która się przyjęła w naszym klimacie, jest laurowiśnia.  To też jest bardzo fajna roślina, które trochę nam izoluje przestrzeń, nie wymaga dużej pielęgnacji, ale wiadomo - jak z każdą rodziną - na początku trzeba o nią zadbać.

Wszystkie rośliny, które są przywożone do nas z innego klimatu, gdzie nie ma siarczystych zim, wegetują po prostu cały rok i z tego względu w zimie powinny być podlewane. One w zimie nie przemarzają, tylko przysychają, bo nie mają jak tej wody pobierać z gleby, gdy jest zamarznięta. Podlewamy więc zimą i cieszymy się ich widokiem przez cały rok.

**Rafał Molenda**: Ten pomysł z bambusem bardzo mi się podoba, tylko jest jeden problem. Co robić, gdy ogród jest tworzony na betonowej powierzchni, która jest dachem garażowca pod budynkiem? Bardzo często pojawiają się właśnie takie rozwiązania. W takim ogrodzie może być problem z ukorzenieniem się takich roślin, jak bambus. Czy będzie on rósł w donicy?

**Paweł Nowak:** Z bambusami to akurat w tym aspekcie jest pewien problem, bo trzeba im glebę dosyć głęboko wymienić: do 50-100 cm. Wszystko jest do realizacji, trzeba tylko mieć świadomość wymagań tej rośliny. Poza tym jest wiele innych gatunków ciekawych roślin, które będą rosły na tej cienkiej warstwie gleby.

**Rafał Molenda**: Każda roślina rośnie, rozwija się i zmienia, a wraz z nią zmienia się ogród. Da się to jakoś przewidzieć, zaplanować?

**Paweł Nowak:** Człowiek, który zakłada swój ogród po raz pierwszy, zwykle w szkółce roślin wybiera ładne, duże rośliny. Ale zwykle tak jest, że te ładne duże rośliny są właśnie szybkorosnące. Byłem kiedyś u Pani, która posadziła sobie sosny wokół domu i te sosny miał już później po 15 m. Cały dom był w cieniu. Jeżeli coś jest tanie w zakupie, niekoniecznie jest dobre dla nas, bo tak naprawdę w szkółkach roślin kupujemy czas. To jest ten czas, przez który roślina tam była pielęgnowana. Lepiej wypytać przed zakupem, jakiej będzie wielkości, jakie potrzebuje stanowisko. Dobrze jest też, gdy rośliny w naszym ogrodzie współgrają, potrzebują podobnej gleby, podobnych parametrów otoczenia. Z jednej strony jest estetyka, z drugiej strony to, z czym mamy do czynienia, bo wypadałoby wiedzieć, gdzie ta roślina pierwotnie rosła, tak jak jakieś różaneczniki na przykład, które wymagają gleby bardziej przepuszczalnej i nie powinny być sadzone w gliniastym podłożu, bo to nie jest ich środowisko.

**Rafał Molenda**: Czy są jakieś ogrodowe mody? Obowiązujące trendy?

**Paweł Nowak:** Bardzo ciężko jednoznacznie to określić, bo ilu ludzi - tyle stylów. Obecnie coraz częściej jest tak, że jeśli już do firm zgłaszają się osoby, które chcą, żeby mi projekt właśnie takiego ogrodu zrobić, to zwykle oni już mają bardzo dobrze poukładane w głowie. Konkretnie już wiedzą, jakie odcienie kolorów mają być, jakie mają być materiały, czy ma być właśnie nowocześnie, bardziej geometrycznie. To wszystko jest już przemyślane. Często wynika to z doświadczeń, obserwacji. Jeżeli ktoś był w Grecji, Hiszpanii, czy we Włoszech i niektóre rzeczy mu się tam spodobały, to po prostu chce je mieć w swoim ogrodzie.

**Rafał Molenda**: Własny kawałek Hiszpanii u siebie w ogrodzie?

**Paweł Nowak:** Tak właśnie. To wizualizacja wspomnień, które wywołują pozytywne emocje, bo zwykle chodzi tu o emocje właśnie. Jednak, jak pan już zauważył, w mieście ogólnie przeważają trawniki. Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że trawnik jest wśród wielu rozwiązań najdroższą rzeczą w zieleni. Taki dobrze utrzymany trawnik jest kosztowny i wymaga pracy. Ważne, by znajdował się w miejscu, w którym rzeczywiście będzie wykorzystywany. Ma to być miejsce wypoczynku i zabawy.

**Rafał Molenda**: Jak będą wyglądały te nasze ogrody w miastach za 10, 20 lat?

**Paweł Nowak:** Na pewno bardziej zieleń wejdzie do miast i to będzie pozytywny trend. Z drugiej strony te ogrody przy domach jednorodzinnych będą zautomatyzowane. Już teraz jest taka tendencja, że wszystko się automatyzuje, ponieważ ludzie nie mają czasu. Automaty, roboty do koszenia trawy, automatyczne podlewanie - tak to będzie działać. Wszystko musi być bezproblemowe. Już dziś coraz więcej sprzedaje się roślin już wyrośniętych. Dojrzałe drzewa siedmiometrowe od razu się sadzi i nie trzeba czekać latami na ten spodziewany efekt.

**Rafał Molenda**: Żeby nie odnieść wrażenia, że ogród to tylko obowiązki i koszty, proszę powiedzieć, po co nam taki ogród?

**Paweł Nowak:** Ogrody dają wytchnienie. Są szczególnie ważne, jeśli mamy dzieci, bo możemy w bezpiecznych warunkach wypuścić je na świeże powietrze i one mogą się tam spokojnie bawić. Taki trawnik - rzecz bardzo ważna - zapewnia nam bliski kontakt z naturą. Kontakt bosą stopą z ziemią jest odprężający. Jest to też miejsce, w którym możemy spotkać się z przyjaciółmi. Jeśli ogrodu nie mamy, no to zostają nam tylko jakieś miejsca zielone w mieście, których nie ma tak dużo i są zwykle zatłoczone. W ogrodzie mamy kontakt z zielenią i dużo prywatności. Tylko te ogrody trzeba odpowiednio sobie na początku zwizualizować, zdokumentować temat, by później cieszyć się tym swoim kawałkiem zieleni przy domu.

**Rafał Molenda**: Doktor inżynier Paweł Nowak z Katedry Architektury Krajobrazu na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie było naszym gościem. Dziękuję za spotkanie.

**Paweł Nowak:** Dziękuję bardzo.